

Dowództwo 3 Armji Gł. poczta polowa III m.p. dnia 11.X.20 roku.  
ODDZIAŁ II  
Seksja Ofenzywy.

594972

L.dz...*8049*.../II-of.

Adjutantura Generalna  
Belweder.

W załączeniu przedkłada się odpis meldunku  
dowódcy 2-go baonu 70 p.p.

1 załącznik.

*Boerner mł.*

Szef Oddziału II.

NAJWYŻSZE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA

L. Dz. *594972* dnia *3/XI* 1920r.  
zabezp. Wydział

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

*Allen*

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

125



29. IX. 1920 r.

II/70 P.P.

Do

Dowódcy 34 Brygady Piechoty.

Stosownie do otrzymanego rozkazu - melduję co

następuje:

Zaraz po obsadzeniu przez II/70.p.p. odcinka Zegary - DUBY - zorganizowałem wywiady na szerszą skalę, używając do nich, oprócz zwykłych rekrutów, zbieranie wiadomości dla mnie przez specjalnych agentów i ludność miejscową. Wobec tego, jak też przez badanie ujeżdżników ze strony litewskiej, w dniu 28 b.m. dostałem wiadomość, że Litwini zamierzają atakować nas w nocy. Nie wierząc temu, przeprowadziłem osobiście wywiad i przekonałem się, iż rzecz ma się wręcz przeciwnie t.j. że Litwini właśnie oczekują następ. ataku. Powodem tego było parę strzałów próbnych danych przez 6 baterie na moim odcinku w kierunku folwarku Holny Welmera - Panika, jaka wywołała te strzały - była najlepszym dowodem jaki duch panuje u przeciwnika. Zaraz potem Litwini pościgali nas naprzeciw skrzyż-  
deł mojego odcinka, wieczorem zaś zwrócił się ich odwrót na ca-  
łej linii. Z najbliższej położonych od nas miejscowości opróżnio-  
nymi zostały: Holny - Welmera, Kościuny, Putiszki i majątek  
Holny Majera, gdzie jeszcze w dniu 28 b.m. stał sztab jednego  
z batalionów litewskiego 5 pułku piechoty. Sztab tego pułku  
stał przedtym w Dziwiloszkach i też wyruszył w kierunku na  
Łódzkie.

Sztab wymienionego batalionu zatrzymał się wraz z dwoma kom-  
paniami w wsi Okmiany - położonej w 2 wiorstach od Holni  
Majera. Znajdujący się zaś przedtem w tychże Holniach litewski  
samochód opancerzony - wyjechał w kierunku na Łódzkie.  
Wogóle wszystkie oddziały litewskie cofały się w kierunku:  
Łódzkie, Kukle, Zagowaszczyna - stojąca w Kalwiskach lekka  
i w Józefowie ciężka artyleria litewska, według wszelkich da-  
nych cofnęła się też. Niekiedy oficerowie litewscy, jak n.p.  
dowódca batalionu 5 p.p. w Holniach Majera, tłumaczyli cofanie  
się to tym, że obecnie toczą też w Suwałkach rokowania Polsko-  
litewskie, więc niema potrzeby utrzymywania linii obronnej.  
Przeprowadzone przezemnie wywiady dowiodły, jednak, czego  
innego:

Przed bitwą pod Sejmem - Litwini zupełnie błędnie byli  
poinformowani o naszej sytuacji politycznej i militarnej.  
Tendencyjnie kłamliwe informacje nielicznych gazet litewskich,  
jakoteż agitacja księży, Niemców i bolszewików przedstawiała  
Polskę zupełnie rozbitą i pokonaną i opuszczoną przez wszystkich  
kier. Litwini nie wiedzieli o naszych ostatnich sukcesach.  
Zwycięstwo nasze pod Sejmem zaczęło otwierać im oczy i wniosło  
jeszcze większą dezorganizację do ich szeregów - Mimo to nosi-  
li się jeszcze z zamiarem uderzenia na nas w celu odebrania  
Sejmu, zarządzający uprzednio odpowiednie przegrupowanie swych  
sił.

Wiadomość o naszych nowych wielkich zwycięstwach,  
zwłaszcza wiadomość o zajęciu Gredna i Wołkowyska wprowadziła  
ich w stan zupełnej dezorganizacji i konsternacji, zaś szeroka  
rozpowszechniana wieść o naszym marszu na Ołitę wywołała  
panikę tym się częściowo i tłumaczy bezładny odwrót litewski.  
Drugą przyczyną jest dążenie do zajęcia linii obronnej w celu  
zabezpieczenia się przeciw naszej akcji na Ołitę.  
Według wiadomości otrzymanej przezemnie bezpośrednio z Sere-  
jów - Litwini chcą zająć linie od Serejów - przez pola leżą-  
ce pod wsią Cebuba, aż do Niemna do wsi Kryszczyany. Przyste-  
pieno już do budowy okopów, tymczasem zaś linia ta markowana  
jest przez patrole 10 pułku piechoty i przez trochę kawa-  
lerji.



Wyrazy te - słyszy się wszędzie. Rozkład armji niemieckiej zaczął się od czasu, kiedy dowództwo nad nią objął Żuk - na miejsce pułkownika Żukowskiego. Za przykładem tego ostatniego wielu wyższych oficerów polsko opuściło szeregi litewskie, przez co ucierpiała wielce sprawa nosu bojowników litewskich. Według otrzymanych przezemnie informacji jeden z pułkowników polaków miał już w czasie ostatnich bitew uciec z szeregu litewskiego, a strzelawszy uprzednio z armat okopy własnej piechoty. Za prawdziwość tej wiadomości - nie mogę ręczyć. Władzi oficerowie rekrutują się przeważnie z feddiebli, w najlepszym razie z praporszczyków b. armji rosyjskiej i żadnego pechuchu wśród swoich nie mają. W ostatnich czasach stosunek litewskiego żołnierza do oficera - przypomina pierwszy okres bolszewizowania się armji rosyjskiej.